

# Pater, Daniel

---

## Żydowski Akademicki Ruch Korporacyjny w Polsce w latach 1898-1939

---

Dzieje Najnowsze 34/3, 3-20

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## STUDIA I ARTYKUŁY

**Daniel Pater**

Warszawa

### **Żydowski Akademicki Ruch Korporacyjny w Polsce w latach 1898-1939**

#### **Geneza żydowskich korporacji akademickich**

Kiedy w końcu XVIII w. Europę Zachodnią zaczęły opanowywać idee, z których zrodziła się Rewolucja Francuska, dla żydowskich studentów stworzyły się dogodne warunki sprzyjające ich asymilacji. Zafascynowani Europą Zachodnią i kulturą niemiecką, oczarowani pięknem Austrii, żydowscy studenci ochoczo udzielali się w niemieckich organizacjach akademickich, tworząc w nich liberalne rodziny polityczne.

Zrzeszanie się w elitarne organizacje było charakterystycznym zwyczajem studentów uniwersytetów niemieckich. Spośród tych związków największe znaczenie uzyskały korporacje akademickie. W XIX w. wytworzyły one bogatą obyczajowość, ożywioną duchem wspólnoty opartej na bardzo silnych więzach, określanych zazwyczaj mianem męskiej przyjaźni. Korporacje wyróżniały się ścisłą karnością organizacyjną, szczególnym uwzględnieniem zasad postępowania zgodnego z przepisami honoru korporacyjnego oraz podziałem członków na kategorie: fuksów — członków kandydatów, barwiarzy — członków rzeczywistych mogących nosić barwy korporacji oraz filistrów — członków, którzy ukończyli już studia. Konsekwencją takiej budowy organizacyjnej była zasada panująca w każdej korporacji stowarzyszania się na całe życie. Dzięki niej członkowie, którzy ukończyli już studia, jako filistrzy nadal utrzymywali silne więzy z korporacjami, wspierając je często radą i nierzadko pomocą materialną. Wpływ, jaki korporacje wywierały na opinię społeczności akademickiej w Niemczech, był ogromny, dlatego też wielu studentów gotowych było poddać się niezbyt miłym obowiązkom fuksa, który spełniał obowiązki związane z potrzebami organizacji. Akces do tego typu związków zgłaszali również studenci Żydzi. Zachęcał ich do tego ogólny liberalny i wolnościowy nastrój panujący wśród młodzieży niemieckiej w okresie poprzedzającym Wiosnę Ludów w Europie.

Przez długie lata utrzymywał się ten przyjazny asymilacji okres. Pod koniec XIX w. zaszedł jednak wśród niemieckich rzesz studenckich rozległy proces moralny i świadomościowy, który spowodował przesunięcie nastrojów społecznych w stronę postaw konserwatywnych. Środowiska żydowskich akademików nie pozostały obojętne na zmiany dokonujące się na niemieckich uczelniach. Przymuszeni okolicznościami, a po części świadomie i dobrowolnie, opuszczali

stowarzyszenia, korporacje i inne organizacje, w których dotąd aktywnie działali. Sytuacja ta stała się podstawą tworzenia odrębnych semickich związków korporacyjnych. Jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać czysto żydowskie korporacje w 1884 r. w Wurzburgu założono Societes Israelitorum, w 1886 r. w Breslau (Wrocław) powstała Viadrinia, w 1890 r. w Heidelbergu — Badenia oraz wiele innych w Wiedniu, Berlinie, Monachium, Pradze, Czerniowcach, Grazu itd.<sup>1</sup> Nie był to jednak ruch jednolity. Wyodrębnić w nim trzeba trzy wyraźne kierunki:

1. Stateczne, poważne korporacje religijne. W 1906 r. skupiły się one w Związku grupującym korporacje nie mające ambicji politycznych. Zaliczano do tego typu zrzeszeń 12 korporacji.

2. Korporacje Niemców żydowskiego pochodzenia. Grupowały one studentów pochodzących ze starych zasymilowanych rodzin żydowskich. Korporacje te zapoczątkowały kampanię wymierzoną przeciw antysemitom, tzw. Genugtuung (zadośćuczynienie). Była to grupa 20 różnych korporacji, skupiona w założonym w 1896 r. tzw. Kartell-Convent — stanowiącym federację tych zrzeszeń.

3. Upolitycznione korporacje powstałe na gruncie idei syjonistycznej, nawiązujące do myśli politycznej Teodora Herzla<sup>2</sup>. Zajmowały się one każdym studentem Żydem i każdym żydowskim asymilantem. Przyczyniły się do wzrostu poczucia przynależności narodowej wśród Żydów. Pierwsza syjonistyczna Korporacja Kadimah powstała w Wiedniu w 1882 r. W krótkim czasie powstały inne. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. w samej stolicy Austro-Węgier istniało 5 bardzo licznych syjonistycznych korporacji. Obok Kadimah działały kolejno powstałe korporacje: Unitas — założona w (1892 r.), Ivriah (1894 r.), Libanonia (1895 r.) i Maccabea (1898 r.)<sup>3</sup>.

Najsilniejszym i najprężniejszym z przedstawionych wyżej kierunków był nurt trzeci. On też ujawnił się najszybciej na ziemiach polskich.

### Syjonistyczny Ruch Korporacyjny

Powstanie syjonizmu, narodowego ruchu żydowskiego w ostatnich latach XIX w. w sposób bezpośredni oddziaływało na rodzący się właśnie semicki ruch korporacyjny. Syjonizm, przez wielu postrzegany jako jeszcze jedna odmiana nacjonalizmu, był wcieleniem idei emigracji żydowskiej. Stwierdzał on, że Żydzi nie są tylko wyznaniem religijnym i plemieniem, ale narodem i jako taki muszą posiadać swoje państwo. W założeniach programowych ruchu syjonistycznego, główne nadzieje wiążący z restauracją Żydowskiego Państwa, skupiał się na zabiegach dyplomatycznych wśród rządów państw europejskich. Prowadząc doraźną politykę, dążył natomiast do poprawy położenia Żydów w krajach ich pobytu. Rolę rzecznika i reprezentanta sprawy syjonistycznej w świecie powierzono Światowej Organizacji Syjonistycznej (ŚOS), której ekspozyturami w środowiskach uniwersyteckich były korporacje akademickie.

Na terenach polskich syjonistyczny ruch korporacyjny zaistniał jeszcze w końcu XIX w. Rodził się on na obszarze ziem zaboru austriackiego, gdzie najszybciej docierały niemieckie idee i wzory. W początkach wieku zorganizowało się tu kilka żydowskich korporacji, m.in.

<sup>1</sup> P. Krauze, *Alle Burschenschaften*, Syria 1997, s. 118.

<sup>2</sup> Teodor Herzl (1860-1904) — żydowski pisarz i publicysta, twórca i ideolog politycznego syjonizmu. W okresie studiów w Wiedniu członek niemieckiej Korporacji Akademickiej Albia. Jego poglądy dotyczące możliwości utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie wyłożone w dziele *Państwo Żydowskie* zostały przyjęte jako podstawowe zasady ruchu syjonistycznego.

<sup>3</sup> H. Seewann, *Die Judisch — Akademische Verbindung Charitas Graz 1897-1937*, Graz 1987, s. 47-48; P. Krauze, *Alle Burschenschaften*, Syria 1997, s. 118.

założona w 1898 r. Korporacja Emunah, a także nieco młodsze Judea, Hasmonea i Makabea we Lwowie czy nieodrodzona po I wojnie światowej Korporacja Haszachar w Krakowie. Stanowiły one pierwsze akademickie placówki szerzące nowatorską myśl syjonistyczną. Wybuch wojny światowej przerwał tę działalność.

Jeszcze silniej zaznaczył swoją obecność żydowski ruch młodzieżowy w odrodzonej Polsce. Młodzież żydowska szczególnie licznie reprezentowana była na wyższych uczelniach. Dość wspomnieć, że w roku akademickim 1920-1921 stanowiła ona na Uniwersytecie Warszawskim 36,6%, na Uniwersytecie Jagiellońskim 24,6%, a na Uniwersytecie Jana Kazimierza 37,4% ogółu studentów<sup>4</sup>. Wśród żydowskich akademików najpotężniejszymi wpływami i zasięgiem mogły pochwalić się ugrupowania syjonistyczne, silnie wzmacniane przez korporacje studenckie. Z okresu przedwojennego we Lwowie wznowiły działalność wspomniane już korporacje Emunah, Hasmonea i Makabea. Natomiast w Warszawie powstały nowe: kolejno Aurora, Zelotia, Betharia i Libanonia. Oprócz nich w wielu miastach prowincjonalnych aktywnie działały liczne zastępy korporacji lokalnych. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż w przypadku syjonistycznych korporacji ich siedziby i władze niekoniecznie związane były z miejscem lokalizacji wyższych uczelni. Stąd działalność korporacji akademickich w tak nietypowych ośrodkach, jak np. Tarnopol, Przemyśl, Stryj i Białystok. Stowarzyszenia te miały swoje sekcje w miastach akademickich wszędzie tam, gdzie na wykładach spotykali się członkowie tej samej regionalnej korporacji. Do najstarszych organizacji tego typu można zaliczyć Korporację Bar Kochba w Tarnopolu, powstałą w 1902 r., oraz założone nieco później korporacje — Agudath Herzl w Przemyślu (1904 r.), dalej Giskalia w Stanisławowie (1904 r.) oraz Hebronnia w Drohobyczu (1913 r.).

Jak już wspomnieliśmy, oblicze ideowe żydowskich korporacji w Polsce w przeważającej mierze kształtował ich stosunek do idei syjonistycznej. Charakterystyczna dla ogółu zrzeszeń była deklaracja ideowa jednej z ogólnosyjonistycznych korporacji z Krakowa. Oto jej istotne fragmenty: „Żydowska Korporacja Akademicka Kadimah w Krakowie jako związek młodzieży narodowej daje wyraz swemu przekonaniu, że obecna sytuacja Żydów w świecie wymaga wyteżonej pracy ze strony społeczeństwa żydowskiego w kierunku odbudowy żydowskiej Palestyny (...). Żydowska młodzież akademicka jest podstawą ruchu narodowego i z jej szeregów wyjść winni ofiarni szermierze ideału narodowego renesansu żydowskiego. Żydowska Korporacja Akademicka UJ Kadimah spleta w sobie harmonijnie ideał narodowy z braterstwem jej członków, ich karnością i dyscypliną. Zgodnie z tym ideałem, zwalcza korporacja Kadimah te dążności w społeczeństwie żydowskim, które z prawej czy lewej strony asymilacją narodową lub radykalizmem społecznym starają się podważyć historycznie fundamenty bytu narodowego Żydów. Żydowska Korporacja Kadimah pragnie wychować swych członków na Żydów wiernych powyższym zasadom i dobrych obywateli Państwa Polskiego”<sup>5</sup>.

W pierwszej linii starano się więc wymierzyć cios różnego rodzaju asymilacji, zarówno tej narodowej, proponowanej przez konserwatywną prawicę, jak również tej kosmopolitycznej, płynącej z lewej strony sceny politycznej. Za tą ideą szły konkretne posunięcia. W korporacjach prowadzono pracę wychowawczą w duchu starej kultury żydowskiej, rozpowszechniano znajomość języka hebrajskiego, historii i zwyczajów żydowskich. Systematycznie realizowany program wychowawczy miał nauczać korporantów karności, odwagi i hartu w niebezpieczeństwach. Ukierunkowany był na tworzenie „jedności w narodzie”, mającej obejmować wszyst-

<sup>4</sup> A. Pilch, *Rzeczpospolita Akademicka — studenci i polityka 1918-1933*, Kraków 1997, s. 34.

<sup>5</sup> *Uroczysty Walny Konwent żydowskiej Korporacji Akademickiej w Krakowie*, „Nowy Dziennik” z 2711928r., s. 6.

kich Żydów. Program miał stwarzać przesłanki korzystne dla budowy, ochrony i ekspansji zarówno Państwa Żydowskiego, jak i struktur syjonistycznych w skali światowej. Poza tym zwracano uwagę na obowiązkowe przygotowanie do czynnego udziału w życiu społecznym i politycznym. Członkowie korporacji brali aktywny udział w życiu stowarzyszeń syjonistycznych. Uczestniczyli w zebraniach, w zjazdach i konferencjach, wygłaszali referaty i odczyty. Jednocześnie udzielali się w akcjach wyborczych jako agitatorzy SOS. Szczególnie ożywną działalność prowadzili na rzecz funduszu Keren Tel-Haj jako głównemu instrumentowi finansowemu odbudowy państwa w Palestynie<sup>6</sup>.

Podstawową formą pracy w korporacji były cotygodniowe zebrania, tzw. konwenty, połączone zazwyczaj z zabawą czyli fidułką. Głównym celem każdego konwentu oprócz załatwiania spraw organizacyjnych było samokształcenie członków. Przez pracę nad sobą zamierzano osiągnąć jak największy zapas wiedzy teoretycznej i praktycznej niezbędnej w pionierskich wysiłkach kolonizacyjnych. Różnie się ona objawiała. Jednak praca dla zbiorowości uczyła odpowiedzialności, umiejętności podejmowania szybkich decyzji i samodzielnego rozwiązywania stwarzanych przez życie problemów. Duże znaczenie dla ruchu miała idea tzw. Hachszary, rozumianej jako przygotowanie fizyczne do pracy, a w innym aspekcie jako ideologiczne przygotowanie do życia. Ta odrębna gałąź wychowania korporacyjnego nastawiona była na długotrwałe działania mające wydać owoce we wskrzeszonym państwie w Palestynie.

W korporacjach dbano ponadto o walory umysłowe oraz odpowiednie przygotowanie intelektualne. Pomysłowością w tej mierze wykazali się członkowie Korporacji Makabea, redagując „Żywą Gazetę”. Jej „wydawanie” polegało na zapraszaniu do wygłoszenia odczytu wybitnych znawców różnych dziedzin żydowskiego życia. Każdy kolejny numer gazety składał się z odczytów dotyczących bieżących wydarzeń politycznych, literatury, sztuki, sportu i muzyki. Po skończonych odczytach redaktor naczelny, którym był prowadzący spotkanie członek Makabei, zamykał numer. „Żywa Gazeta” wychodziła jako dwutygodnik.

W odróżnieniu od korporacji zakładanych przez polską młodzież akademicką specyfiką żydowskich korporacji była pielęgnacja narodowego śpiewu, prowadzona w przykorporacyjnych chórach. Ich istnienie stanowiło bezpośredni dowód łączności semickich korporantów z żydowską kulturą narodową.

Nie stroniono i od zabawy. Po spotkaniach, odbytych na kwaterze korporacyjnej, organizowano niekiedy posiedzenia w kawiarniach, gdzie na swobodnych rozmowach wesoło mijał czas. Inne okazje do rozrywki stwarzały rocznicowe komersze<sup>7</sup> bądź przyjacielskie spotkania korporacji kartelowych<sup>8</sup>. Napojem obrzędowym w żydowskich stowarzyszeniach korporacyjnych było przeważnie wino, rzadziej piwo. Niekiedy na spotkaniach towarzyskich obecna była płeć piękna. Żydowskie korporanci zakładali bowiem pod swoimi auspicjami koła żeńskie korporacji, noszące przeważnie identyczne z męskimi korporacjami nazwy. Mieliśmy więc żeńską Emunach we Lwowie, Hebronię w Stryju itp.

<sup>6</sup> Keren Tel-Haj (Fundusz Odbudowy Palestyny) — założony w 1920 r. w Londynie przez Światową Organizację Syjonistyczną, powołany został w celu zbierania środków finansowych na planową emigrację Żydów do Palestyny. Keren Tel-Haj działał w Polsce w l. 1922-1939. Zebrane pieniądze przeznaczone były na pomoc imigrantom, na rozwój szkolnictwa, kultury, służby zdrowia, opieki społecznej i młodzieżowych organizacji paramilitarnych.

<sup>7</sup> Komersz — najważniejsza uroczystość odbywająca się z reguły w każdą rocznicę założenia korporacji. Dzieliła się na oficjalną z okolicznościowymi referatami i przemówieniami oraz nieoficjalną — zabawową, obwarowaną bogatą ceremonią i zwyczajami.

<sup>8</sup> Kartel — umowa dwóch zaprzyjaźnionych ze sobą korporacji akademickich dla realizacji wspólnych celów.

Jedynie samodzielne żeńskie korporacje znajdowały się w Warszawie. Były to Awiwja i Hacofija. Z braku danych nic bliższego niestety nie da się o nich powiedzieć poza tym, że mieściły się one w szerokim nurcie organizacji syjonistycznych.

Tradycyjny wygląd korporanta syjonisty przypominał ubiór korporanta Polaka. Noszono więc charakterystyczne nakrycia głowy w postaci niewielkich kolorowych czapeczek z daszkiem, zwanych potocznie deklami. Obwód dekla okalał otok odpowiadający barwom kolorom korporacji. Przewieszane przez ramię trójbarwne szarfy, nazwane bandami, noszono jednak tylko z okazji uroczystych świąt. Pełnoprawni członkowie korporacji mogli się też nimi dowolnie wymieniać z kolegami z innych korporacji. Ponadto do symboli organizacyjnych zaliczano herb oraz cyrkiel będący skrótową formą zapisu *vivat, crescat, floreat* oraz nazwy korporacji. Obrona czci tych symboli (również z bronią w ręku) była honorowym obowiązkiem wszystkich członków należących do organizacji. Dlatego na kwaterach korporacyjnych pod okiem doświadczonych instruktorów (przeważnie wojskowych) zawzięcie ćwiczone szermierkę. Przy ewentualnych pojedynkach obowiązywał *Kodeks honorowy* Bożewicza. We wzajemnych relacjach zwracano się do siebie mianem „brat”. Na czele korporacji stało prezydium, w skład którego wchodził senior (prezes), cosenior (wiceprezes), fuxmajor (olderman)<sup>9</sup>, scriptor (sekretarz).

### Związek Akademyckich Zrzeszeń Korporacji Syjonistycznych

Pod koniec lat dwudziestych XX w. działało w Polsce ponad dwadzieścia zrzeszeń syjonistycznych o charakterze korporacyjnym. W tej sytuacji koniecznością stało się stworzenie struktury zdolnej pokierować dalszym rozwojem ruchu. Jeszcze w 1929 r. zwołano pierwsze obrady prezesów syjonistycznych korporacji, tzw. Rady Seniorów. Zdecydowały one o zorganizowaniu I Zjazdu Syjonistycznych Korporacji Akademyckich. Odbył się on w Warszawie, 3-6 stycznia 1930 r. W Zjeździe wzięło udział 90 delegatów z 17 korporacji reprezentujących prawie wszystkie poważniejsze syjonistyczne zrzeszenia korporacyjne w kraju — głównie ze środowiska warszawskiego, lwowskiego, wileńskiego i krakowskiego. Uroczyste obrady rozpoczęto w salach Żydowskiego Domu Akademyckiego odśpiewaniem hymnu *Hatikwa*<sup>10</sup>. W imieniu komitetu organizacyjnego Zjazd zagał prezes Korporacji Libanonia, I. Finkelstein, po czym przekazał prowadzenie obrad B. Griffłowi jako przedstawicielowi najstarszej w Polsce korporacji syjonistycznej Emunah ze Lwowa. Jedną z pierwszych decyzji nowego prezydium było przesłanie depechy hołdowniczej Prezydentowi RP, Ignacemu Mościckiemu. Podczas trwania zjazdu wygłoszono szereg referatów okolicznościowych, w których zachwalano oryginalność modelu wychowawczego syjonistycznych korporacji<sup>11</sup>. Jednocześnie odżegnywano się od stylu bycia korporacji niemieckich i polskich, który — zdaniem prelegentów — był zbyt rozrywkowy. Oprócz omawianych spraw ideowo-wychowawczych podjęto dyskusję nad zagadnieniami politycznymi i kulturalnymi.

<sup>9</sup> Olderman — tytułem tym określano działacza korporacji odpowiedzialnego za wychowanie i przygotowanie nowych członków stowarzyszenia (tzw. fuksów) do życia w korporacji. Na urząd oldermana wybierano zwykle osobę najbardziej doświadczoną, posiadającą odpowiednią wiedzę z zakresu historii ruchu korporacyjnego oraz tradycji i zwyczajów własnego stowarzyszenia.

<sup>10</sup> Ha-tikwa (hebr. — nadzieja) — hymn narodowy Izraela. Powstał w 1878 r. Jego autorem był hebrajski poeta pochodzący z Mołdawi, N. Herc Imber. Początkowo był hymnem Światowej Organizacji Syjonistycznej. Spopularyzowany przez pierwszych osadników palestyńskich, stał się tak popularny, że zaczęto uważać go za utwór ludowy. W 1948 r. zatwierdzony został jako hymn narodowy Izraela.

<sup>11</sup> *Zjazd Korporacji Akademyckich w Polsce*, „Nasz Przegląd” z 10 I 1930 r., s. 5; *Dwazjazdy. Ogólnopolski zjazd akademyckich syjonistycznych zrzeszeń korporacyjnych*, „Chwila” z 24 I 1930 r., s. 11.

Końcowe obrady przeprowadzono w kwaterze Akademickiej Korporacji Syjonistycznej (AKS) Aurora. Zjazd uchwalił deklarację ideową pracy propalestyńskiej i powołał do życia Związek Akademickich Zrzeszeń Korporacji Syjonistycznych. Na czele Związku stała Egzekutywa (prezydium) oraz Rada Seniorów (walne zebranie prezesów korporacji należących do Związku). Pierwsze prezydium Związku wybrano z przedstawicieli warszawskich korporacji w składzie: prezes Alfred Munz (Zelotia), zastępcy — Izaak Finkelstein (Libanonia), S. Gattman (Betaria), Łucjan Sudowicz (Betaria), sekretarz F. Kirschwoth (Zelotia). Sąd Honorowy miał swoją siedzibę we Lwowie. Rozpoczęto ponadto prace nad powołaniem Związku Kół Filistrów. Obradom przyglądali się przedstawiciele Bałtyckiego Związku Korporacji Syjonistycznych z Rygi<sup>12</sup>.

1 Zjazd Korporacji Syjonistycznych był w środowisku Żydów polskich wydarzeniem bez precedensu. Ujawnił wewnętrzną potrzebę łączenia samodzielnie dotąd działających korporacji w jedną całość. Zaznaczyć przy tym trzeba, że żydowskie korporacje pierwsze ze wszystkich syjonistycznych zrzeszeń ideowych uznały bezwzględną konieczność natychmiastowego rozpoczęcia prac nad unifikacją organizacji syjonistycznych w Polsce i pierwsze taką przeprowadziły. Po tym zjeździe żydowski ruch korporacyjny począł się szybko i harmonijnie rozwijać, a wspólna praca rozproszonych dotąd stowarzyszeń w jednym silnym Związku rokowała wielkie nadzieje na przyszłość. Tym bardziej, że Związek Akademickich Zrzeszeń Korporacji Syjonistycznych zmierzał stale do wzmocnienia i pogłębienia pracy ideowej korporacji związkowych. W roku następnym do Związku należało już 19 korporacji, w tym:

- 6 ze Lwowa — Emunah, Hasmonea, Makabea, Hebronia, Barissia, Zelotia;
- 4 z Warszawy — Aurora, Zelotia, Betaria, Libanonia;
- 2 z Krakowa — Emunah, Kadimah;
- 2 z Wilna — Jordania, ...?;
- 2 z Tarnopola — Bar Kochba, Herzlija;
- 1 ze Stanisławowa — Giskalia;
- 1 ze Stryja — Hebronia;
- 1 z Bielska — Veritas.

W styczniu 1931 r. zwołano Radę Seniorów, na którą przybyli przedstawiciele 15 korporacji, zarówno z miast uniwersyteckich, jak i z wielu miast prowincjonalnych. W czasie obrad Rady filistrzy Gotlieb (Emunah-Lwów) oraz dr E. Taube (Zelotia-Warszawa) wygłosili referaty polityczne dotyczące współczesnej sytuacji syjonizmu w Polsce. Podczas zjazdu wyrażono przekonanie, że korporacje syjonistyczne staną się żołnierzami organizacji syjonistycznej i strzec będą całości i czystości idei<sup>13</sup>. Jak widać, żydowska młodzież nie chciała być tylko biernym świadkiem prac partyjnych, ale zamierzała w działaniach organizacyjnych aktywnie uczestniczyć. Wyloniona podczas Rady delegacja wzięła udział w marcu 1931 r. w III Zjeździe Krajowym Żydowskiej Młodzieży Akademickiej. W obecności przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyższych uczelni oraz wielu wybitnych osobowości świata żydowskiego delegat Związku wystąpił z niezwykle bojowym przemówieniem, stwierdzając determinację i gotowość młodzieży żydowskiej do walki o syjonistyczne ideały. Mówca podkreślił, że żydowscy korporanci przyzwyczajeni są i zaprawieni do walki, w której przeciwnik dobrze poznał ich pięści<sup>14</sup>. Omówił również znaczenie

12 L. W., *Rezultaty Zjazdu korporacji syjońskich*, „Chwila” z 10 11930 r., s. 9.

13 *Ogólnopolski Konwent Seniorów*, „Chwila” z 16 11931 r., s. 12.

14 Największym echem w kraju odbiły się trwające od 9 do 12 II 1928 r. starcia korporantów żydowskich i polskich w Krakowie. Na tle nieporozumień co do odznak używanych przez korporantów żydowskich,

ruchu korporacyjnego, który według niego stanowił kręgosłup organizacji żydowskich i jednocześnie był ostoją akademickiego ruchu żydowskiego w Polsce<sup>15</sup>.

W marcu 1931 r. doszło do jeszcze jednego znaczącego wydarzenia. W Warszawie odbył się Zjazd Związku Filistrów Żydowskich Korporacji Syjonistycznych w Polsce. Związek ten wchodził w skład światowego Związku Filistrów Syjonistycznych i działał w ścisłym porozumieniu z analogicznym Związkiem Żydowskich Filistrów w Austrii. W toku owocnych obrad, za przykładem młodszych korporantów, wyrażono przekonanie o konieczności zcentralizowania ruchu syjonistycznego w Polsce<sup>16</sup>.

Kolejne obrady Rady Seniorów zwołano z okazji zbliżającego się II Zjazdu Akademickich Korporacji Syjonistycznych jeszcze w grudniu 1931 r. Obrady prowadzono w lokalu Makabei we Lwowie. W dyskusji poruszano aktualne zagadnienia nurtujące żydowską młodzież akademicką, jak np. sprawa zjazdu nowej ogólnokrajowej młodzieżowej organizacji syjonistycznej HAC<sup>17</sup> itd., starając się w ten sposób stworzyć wytyczne dla wspólnego stanowiska na II Zjeździe Akademickich Korporacji Syjonistycznych<sup>18</sup>. Niestety doniesienia prasowe dotyczące Zjazdu korporacji były bardzo lakoniczne. Wiadomo tylko, że Egzekutywa Związku Akademickich Korporacji Syjonistycznych w Polsce zapowiedziała wydanie rocznika korporacyjnego, który miał zawierać :

1. Ideologię i ogólne problemy syjonistycznego ruchu korporacyjnego;
2. Zagadnienia syjonistyczne i korporacyjne;
3. Historię ruchu korporacyjnego;
4. Varia.

Nie omieszkało również zawiadomić, że do bujnie rozwijających się struktur Związku dołączyły kolejne korporacje. Dzięki nim liczba korporacji skupionych w Związku wzrosła do ponad dwudziestu<sup>19</sup>.

Więcej wiadomo o następnym Zjeździe Rady Seniorów, który miał miejsce w Warszawie w lutym 1933 r. Głównym punktem obrad był referat ideologiczno-wychowawczy wygłoszony przez mgr. Edwarda Rosenthala z krakowskiej Korporacji Kadimah. Referent wskazał na konieczność wzmożenia pracy ideowej korporacji syjonistycznych w Polsce, podkreślając, że najważniejszym zadaniem ruchu korporacyjnego w chwili obecnej jest przygotowanie emigracji akademickiej do Palestyny i stworzenie tam osiedla syjonistycznych korporacji. W tym celu postulował zorganizowanie pierwszej korporacyjnej placówki przygotowującej fizycznie i duchowo do żmudnej codziennej pracy w kibucu (tzw. Hachszara). Rosenthal wskazał też na konieczność bezwzględnej walki z żywiołami skrajnej lewicy wśród żydowskiej młodzieży akademickiej. Odczyt przyjęto entuzjastycznie. Rada Seniorów ustanowiła nawet w Krakowie ekspozyturę Egzekutywy, której zadaniem było rozwinięcie też ideowych zaznaczonych w powyższym referacie. Komisarzem tej komórki mianowano E. Rosenthala. W 1933 r. skład

podobnych do tych przyjętych w polskich korporacjach, doszło do zamieszek, w których interweniować musiał obok oddziałów policji pieszej także oddział policji konnej. Jak relacjonowała prasa, zarówno ze strony polskiej, jak i żydowskiej były ofiary, które musiano opatrywać na pogotowiu ratunkowym. „Nowy Dziennik” z 12 III 1928 r., s. 11; z 13 III 1928 r., s. 4.

<sup>15</sup> *Zjazd żydowskich organizacji akademickich w Warszawie*, „Akademik Polski” 1931, nr 6, s. 8.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> HAC — Histadrut Akademim Cijonim (Akademicki Związek Syjonistyczny) powstał na początku lat trzydziestych. W marcu 1935 r. na konferencji w Krakowie połączył się z innymi organizacjami młodzieżowymi, Akiba, Hanour Hacion, Achwa, w jedną organizację.

<sup>18</sup> *Z ruchu korporacyjnego*, „Chwila” z 11 1931 r., s. 12.

<sup>19</sup> *Egzekutywa Związku Akademickich Korporacji Syjonistycznych w Polsce*, „Chwila” z 18 III 1932 r., s. 12.



Egzekutywy uległ zmianie i przedstawiał się następująco: prezes dr Dawid Fajgenberg (Auro-ra), zastępcy mgr Bialer (Zelotia), mgr B. Grossman (Betharia), mgr Neufeld (Libanonia), sekretarz N. Biedermann (Galijah)<sup>20</sup>.

Po reformie Jędrzejewiczowskiej w roku 1933 Związek Syjonistycznych Korporacji Akademickich nie mógł, podobnie jak wiele innych akademickich centralnych organizacji w Polsce, prowadzić swobodnej działalności<sup>21</sup>. Po tym fakcie wśród korporacji szybko nastąpiła polaryzacja ideowopolityczna. Skrywane dotąd odrębności ideologiczne i metodologiczne panujące pomiędzy poszczególnymi korporacjami rozbiły ostatecznie jedność tych zrzeszeń. Część korporacji powiązanych politycznie z ugrupowaniami rewizjonistycznymi poszła samodzielną drogą, odrywając się ostatecznie od ogólnosyjonistycznej rodziny korporacyjnej. Zapoczątkowało to trwały podział na korporacje ogólnosyjonistyczne i rewizjonistyczne.

Mysł ponownego stworzenia jednolitej zjednoczonej organizacji akademickiej dla ogólnosyjonistycznych korporacji przybrała realne kształty w 1937 r. Kierując się wówczas potrzebą powołania struktury zdolnej skutecznie poprowadzić akcję samoobrony studentów syjonistów przed nieprzyjawnymi akcjami polskich partii nacjonalistycznych z jednej strony, a potęgującym się naporem żydowskich rewizjonistów z drugiej strony, założono Wszechsyjonistyczny Związek Akademicki „Jardenia”. W obliczu wspólnego zagrożenia 15 I 1937 r. w lokalu AKS Zelotia w Warszawie przedstawiciele licznych studenckich organizacji syjonistycznych i korporacji akademickich podpisali akt założenia „Jardenii”<sup>22</sup>. Mimo zjednoczenia i połączenia wysiłków syjonistom nie udało się już jednak na terenie akademickim powstrzymać wpływów rosnącego w siłę ruchu rewizjonistycznego.

#### **Syjonistyczno-Rewizjonistyczny Ruch Korporacyjny — Narodowo Radykalna Alternatywa**

W łonie syjonistów i znajdujących się pod ich wpływami związków korporacyjnych zaczęła od 1922 r. kształtować się potężna i wpływowa frakcja rewizjonistyczna. Jej ideologiem i przywódcą był dziennikarz, urodzony w Odessie, Włodzimierz Żabotyński. W założeniach programowych rewizjoniści kontestowali skuteczność dotychczasowych zabiegów dyplomatycznych, nawoływali do militaryzacji ruchu syjonistycznego i stworzenia własnych oddziałów bojowych jako środka do przyspieszenia procesu formowania własnego państwa. W obrębie Światowej Organizacji Syjonistycznej rewizjoniści wydali zdecydowaną wojnę elementom lewicującym, szerząc hasła kolonizacji Palestyny przez klasę średnią, syndykalizmu oraz obrony własności prywatnej. Swoją odrębność programową zaakcentowali dążeniem do ideologicznej odnowy syjonizmu, a także do znalezienia nowej formuły organizacyjnej. W toku bezwzględnych walk frakcyjnych w 1935 r. z ŚOS wyodrębniło się niezależne rewizjonistyczne ugrupowanie pod nazwą Nowa Organizacja Syjonistyczna — NOS.

Przywódcy frakcji doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że o losach i kierunku rozwoju ruchu syjonistycznego zadecyduje młode pokolenie aktywistów. Dlatego wpływy rewizjonistów można mierzyć nie tylko liczbą stanowisk w syjonistycznych organizacjach politycznych, ale

<sup>20</sup> „Nowy Dziennik” z 31 III 1933 r., s. 11.

<sup>21</sup> Istota reform szkół wyższych z 1933 r. dotyczyła ograniczenia autonomii wyższych uczelni, to jest ich zasady samorządności, zmiany systemu stypendialnego, podwyższenia opłat (czesnego), roztoczenia kontroli nad organizacjami młodzieży akademickiej. Jednym z istotnych punktów reformy był zakaz istnienia stowarzyszeń studentów z różnych uczelni, rozbijało to struktury zrzeszeń międzyuczelnianych w danym środowisku, jak również uniemożliwiała tworzenie związków ogólnokrajowych, tzw. centralnych.

<sup>22</sup> *ZJardeni*, „Trybuna Akademicka” 1937, nr 1-2, s. 13-14.

również popularnością programu neosyjonistycznego w korporacjach akademickich. Obiektywnie należy jednak stwierdzić, iż ruch rewizjonistyczny zdobył szersze wpływy w środowisku korporacyjnym dopiero w latach trzydziestych za sprawą nowo utworzonych stowarzyszeń. Starsze korporacje, bogate doświadczeniem swoich filistrów, z rzadka bowiem decydowały się przyjąć program rewizjonistyczny za podstawę swojej ideologii. „Starsi panowie” — filistrzy dbali o to, aby charakter ich organizacji nie zmieniał się i aby hasła, którym oni służyli, przewodziły pracy wewnętrznej następnych generacji. Sytuacja ta stała się przyczyną ostrego kryzysu. „Starsi panowie” należeli w przeważającej większości do Światowej Organizacji Syjonistycznej. Rewizjoniści agitowali młodych, którzy w swych snach o potęgę gotowi byli gromić nie tylko młodych filistrów, ale również swoich własnych, częściowo zasymilowanych już filistrów. W atmosferze potęgującej się aktywności politycznej dochodziło więc do poważnych sporów i stałych konfliktów. Nic więc dziwnego, że nowe korporacje, nie skrepowane sporami ze starszym pokoleniem, mogły prowadzić swobodną, ożywioną działalność, uwzględniając przy tym cele i zadania ruchu rewizjonistycznego.

Pierwsze korporacje rewizjonistyczne organizowały się w wielkich aglomeracjach miejskich: Emunah w Krakowie założona w 1925 r., następnie Galijah w Warszawie (1928 r.) i Jordania w Wilnie (1929 r.). Po nich zaczęły powstawać inne. Z istniejących już stowarzyszeń znane są tylko dwa przypadki zmiany opcji programowej dokonanej przez ogólnosyjonistyczne związki korporacyjne. W połowie lat trzydziestych wewnętrzną transformację przeszły korporacje Hebronia ze Stryja i Veritas z Bielska. Nie oznaczało to bynajmniej, że w innych starszych organizmach korporacyjnych problem nie zaistniał. W Korporacji Hebronia z Drohobycza na skutek tendencji odśrodkowych doszło nawet do rozłamu dokonanego za sprawą wiceprezesa korporacji oraz działacza organizacji rewizjonistycznej Stanisława Dubieńskiego. Jego końcowym efektem było powstanie w 1938 r. rewizjonistycznej Korporacji Zeewia. W innych środowiskach sytuacja nie wyglądała lepiej, a widocznym śladem tych tendencji stał się ogólny marazm syjonistycznego ruchu korporacyjnego. Dość wspomnieć, że w połowie lat trzydziestych nie odnotowano żadnego przypadku powstania nowej korporacji ogólnosyjonistycznej. Na tym tle działalność korporantów rewizjonistów prezentowała się wyjątkowo dobrze. Tylko w latach trzydziestych na uczelniach polskich założono osiem rewizjonistycznych korporacji, natomiast syjonistyczną jedną. Nowe formy organizacyjne budziły silny odzew w wielu kołach studentów Żydów i jednały im pokaźną liczbę zwolenników. Szybki rozrost narodowo-radikalnych korporacji żydowskich pochodził stąd, że organizacje te były odpowiedzią na tęsknotę poważnych zastępów młodzieży, której nie odpowiadały istniejące na terenie akademickim stowarzyszenia ideowe. Na skutek fermentu w młodzieżowym ruchu syjonistycznym korporanci rewizjoniści wchodzili więc na opustoszałe placówki. Znalazło to odbicie w działalności korporacji. Obok pracy wewnętrznej angażowano się na terenie ogólnym, np. w organizacjach samopomocowych, kołach naukowych itp., jak również na terenie neosyjonistycznym. Praktycznie w małych prowincjonalnych miejscowościach na kwaterach korporacyjnych skupiało się całe społeczno-polityczne życie rewizjonistyczne, np. w miastach Stryj i Bielsko, gdzie z korporacji Hebronia i Veritas wyszli wszyscy lokalni kierownicy ruchu rewizjonistycznego. Podobnie zresztą wyglądała sytuacja w większych miastach. Najstarsza w Polsce Akademicka Korporacja Syjonistyczno-Rewizjonistyczna (AKSR) Emunah przez długi okres była jedynym organizacyjnym wcieleniem idei neosyjonistycznych w Krakowie. Upolityczniony charakter tych korporacji był tym ściślej zachowany, im przenikanie się wzajemne organizacji partyjnych i korporacyjnych było dalej posunięte, dzięki członkom, którzy w znacznym procencie należeli równocześnie do dwóch wspomnianych typów organizacji. Dlatego w materiałach źródłowych

właśnie o tej stronie działalności korporacji zachowało się najwięcej danych. Obraz działalności korporacji rewizjonistycznych nie byłby więc pełny bez naświetlenia jego politycznego tła.

Żydowski narodowy radykalizm osadzony był w określonym nurcie politycznym ówczesnej Europy. Nie był „faszyzmem”, ale do pewnych założeń faszyzmu się odwoływał. Zresztą sami syjoniści używali słowa „faszyzm” na polityczne określenie ruchu rewizjonistycznego<sup>23</sup>. Wydaje się więc, że właśnie ten aspekt zagadnienia jest ważny, albowiem bezpośrednio związany jest z popularnością neosyjonistów i pośrednio z perspektywami dalszego rozwoju tego potężnego i dynamicznego zjawiska w ruchu korporacyjnym. Najliczniejszą i najaktywniejszą bazą — przybudówką NOS był Związek Trumpendor (Brith Trumpendor) — popularnie zwany Betarem. W 1936 r. Światowa Komenda Betaru liczyła przeszło 52 tys. członków, z czego ponad 75% stanowili betarowcy w Polsce. Oznaczało to, że paramilitarna organizacja żydowska posiadała w Polsce zaplecze kadrowe większe, niż wynosił stan liczebny wielu ówczesnych armii małych państw europejskich. Betarowcy nosili brunatne koszule (symbol ziemi palestyńskiej), pasy z koalicijkami, a na czapkach i rękawach mundurów oznaki bożniczego świecznika. Pozdrawiano się gestem otwartej dłoni. W wielu krajach budowano „Brunatne Domy”, siedziby oddziałów Betaru. Przywódcą organizacji był Włodzimierz Żabotyński.

Na polskich wyższych uczelniach betarowcy stanowili antidotum na pleniące się i rekrutujące coraz większe szeregi studentów Żydów, czerwone bojówki radykalnorewolucyjne. Stąd też brały się częste starcia, bójk i demolowanie lokali „cukunfowców”, komunistów, bundystów<sup>24</sup>. Władze polskie popierały, a nawet wspierały tę działalność. Rewizjonistyczne korporacje odwdzięczały się za to swoistym kultem Naczelnika Państwa Polskiego. Na komerszach pierwsze toasty spełniano za Włodzimierza Żabotyńskiego i marszałka Józefa Piłsudskiego. W tak sprzyjającym klimacie politycznym młodzież, w tym korporanci, masowo zasilala szeregi betarowców.

W warstwie programowej korporacje rewizjonistyczne nie różniły się specjalnie od ich syjonistycznych odpowiedników. Dzieliły je jednak metody i polityczne powiązania. Zasadniczym celem syjonistyczno-rewizjonistycznych korporacji było: „zespolenie ideowe swych członków bratnim węzłem i zaprawienie ich, w imię prawdy i honoru, tak do pracy odrodzenia narodu żydowskiego, jak i do sumiennego spełniania obowiązków obywatelskich wobec Państwa Polskiego”<sup>25</sup>. Ponadto do głównych zadań należało przemienienie mentalności przeciętnego Żyda. Z bojaźliwego chałaciarza miał powstać nowy typ obywatela — żołnierz, bojownik pracy propalestyńskiej. Oddawano się więc prowadzeniu wykładów na temat historii Żydów, uwzględniając dzieje syjonizmu i rewizjonizmu oraz historię własnych korporacji. Wyrabiano fizyczną i mentalną gotowość do walki o „wolną” Palestynę przez wychowanie w duchu gotowości do ofiar i poświęceń. Zamierzano przez to wyszkolić człowieka dobrze rozwiniętego, który w korporacji i w życiu codziennym wyuczy się podporządkowywać swoje egoistyczne potrzeby dobru społecznemu. Z tego powodu na kwaterach korporacyjnych odbywały się lekcje samoobrony i szermierki oraz *comment*<sup>26</sup>, na którym omawiano zachowanie się korpo-

23 M. Goldberg, *Brith Trumpendor w ruchu akademickim*, „Trybuna Akademicka” 1931, nr 11-12, s. 5.

24 Bund — Ogólnopolski Związek Robotniczy, założony w 1897 r., prowadził działalność polityczną, głosząc hasła socjaldemokratyczne. Zwalczał syjonizm jako ruch sprzeczny z interesami żydowskiej klasy robotniczej. Cukunft (Przyszłość) — młodzieżowa przybudówka Bundu, założona w 1919 r. Prowadziła działalność kulturalno-oświatową w środowiskach żydowskich robotników.

25 Z. Wordliczek, *Młodzież wyznania możeszowego na Uniwersytecie Jagiellońskim w l. 1918-1939*, „Krzysztofor” 1985, z. 15.

26 *Comment* (franc. — jak?) — regulamin określający sposób zachowania się honorowego studenta. Regulaminy takie miały wszystkie bez wyjątku europejskie korporacje bez względu na skład narodowościowy.

ranta w każdej sytuacji. Środkiem wychowania były również liczne patriotyczne rocznice i obchody, które dla korporantów stały się sugestywną szkołą uczuć i czynów patriotycznych. Atmosfera na nich bywała niekiedy bardzo gorąca. Jako ciekawostkę warto przytoczyć wiec odbyty w Jerozolimie, gdzie do studentów z żydowskiej Korporacji El-Al przemawiał znany rewizjonista inż. Rosenblatt słowami: „Jesteście korporantami z pozoru, z czapki i z wstęgi, ale nie macie w sobie ducha prawdziwych korporantów. Nie macie w sobie odwagi, by działać, jak korporanci niemieccy, którzy zamordowali Rathenaua (nie wchodzę w to, czy słusznie uczynili, czy nie), którzy zabili Karola Libknechta i Różę Luksemburg”<sup>27</sup>. Reakcje na takie wystąpienia należały przeważnie do gwałtownych. Przykłady można by mnożyć. Przytoczmy chociaż jeden. W grudniu 1936 r. „Dziennik Popularny” w artykule *Żydowski faszyzm w terenie* odnotował burdy w Warszawie, w Żydowskim Domu Akademickim, podczas odczytu „Walka młodzieży syjonistycznej z komunizmem” jednego z liderów obozu neosyjonistycznego: „Achi Meir zaczął mówić. Poczęły się dziać rzeczy niesamowite. Dwaj bojówkarze przeszli dosłownie przez barki siedzących i stawali obutymi nogami na ich kolanach. Taki spacer odbył się w obie strony ze dwa razy. Powstało zamieszanie. Jeden ze zdeptanych wpadł na naiwny pomysł, odwołał się do przewodniczącego. W odpowiedzi rzuciło się nań z wielkim wrzaskiem kilku drabów, schwytano go za ręce i nogi, bito systematycznie w oczy, w nos, w szczękę, gdzie popadnie. Tych, co usiłowali wyrwać ofiarę z rąk oprawców, odpychano i kilku jeszcze pobito. Krzesła zataczały wielkie łuki w powietrzu. Po jakimś czasie dopiero nastąpił względny spokój”<sup>28</sup>. Powyższe relacje mogą szokować. Kiedy jednak weźmiemy pod uwagę czekającą Żydów perspektywę bliskich walk w Palestynie oraz atmosferę występujących w Polsce ostrych antagonizmów narodowościowych, jeśli przypomnimy realne zagrożenie ze strony komunizmu nie powinien dziwić fakt, że neosyjonisci zgrupowani w korporacjach skłaniali się często do zajmowania ekstremistycznych postaw.

Bardzo aktywne były korporacje rewizjonistyczne w pracy wydawniczej. Drukowano dzieła Włodzimierza Żabotyńskiego i innych ideologów syjonizmu oraz popularyzatorskie broszury i jednodniówki, szukając oddźwięku w środowiskach, które były dotąd obojętne dla idei rewizjonistycznych. Nie zapomniano również o swoich członkach. Staraniem korporacji otwierano czytelnie wyposażone w dzienniki i czasopisma krajowe wydawane w języku hebrajskim, polskim i niemieckim.

W rewizjonistycznych korporacjach podstawą życia towarzyskiego i pracy wewnętrznej była — podobnie jak u ich niemieckich lub polskich odpowiedników — kwatera, czyli stałe miejsce spotkań. Zachował się ciekawy wspomnieniowy opis siedziby jednej z takich korporacji: „Lokal Arnonii składał się z dużego przedpokoju oraz średniej wielkości sali. Na głównej ścianie, na wprost wejścia (...) wisiała tarcza „Arnonii” (...). Tarcza była podzielona na cztery części. Na pierwszej znajdowała się menora, na drugiej — mapa Palestyny z zaznaczonym Jordanem, na trzeciej — barwy korporacji w kolorach niebieskim, złotym i czerwonym oraz na czwartej części — data założenia”. Pod tarczą wisiały dwie wyjęte z pochew skrzyżowane szable oraz dwie szpady, które określały charakter białostockiej korporacji. Przy tejże ścianie stał sztandar „Arnonii”, na którym na tle barw korporacji wyhaftowano w języku polskim i hebrajskim jej nazwę. (...) Jak pamiętam sztandaru używano podczas różnego rodzaju uroczystości przy honorowej asyście korporantów, m.in. w czasie modłów w Głównej Synagodze przy ulicy Szkolnej, odprawianych w święta państwowe. W sali znajdowały się czworokątne stołki, przy których w czasie zebrań (komerszów) zasiadali korporanci”<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> A. Nowaczyński, *Moja przejażdżka po Palestynie*, Warszawa 1936, s. 108.

<sup>28</sup> *Żydowski faszyzm w terenie*, „Dziennik Popularny” z 27 XII 1936 r., s. 4.

<sup>29</sup> A. Leszczyński, *Akademycka korporacja syjonistyczno-rewizjonistyczna Arnonia w Białymstoku (1934-*

Ogółem pod koniec lat trzydziestych do rewizjonistycznych organizacji zaliczano trzynaście korporacji. Ich głównym skupiskiem była Małopolska Wschodnia i Zachodnia. Jeden czynny konwent w mieście wyczerpywał z reguły zapotrzebowanie na tę formę zrzeszenia. Wyjątkiem było Wilno, gdzie działały dwie neosyjonistyczne korporacje — Jordania i Hasmonea. Rewizjonistyczne korporacje liczyły średnio od kilkunastu do kilkudziesięciu członków. Zdjęcia korporacji zamieszczane w codziennej prasie żydowskiej przedstawiały z reguły kilkunasto-, dwudziestokilkuosobowe grupy. Zdarzały się jednak wyjątki. W sprawozdaniu za rok 1937-1938 kierowana przez byłego komendanta Betaru w Gdańsku, Leopolda Jollesa, korporacja Galiljah chwaliła się, że przyjmując w minionym roku 35 nowych członków zajęła co do liczebności pierwsze miejsce wśród korporacji żydowskich na terenie Lwowa<sup>30</sup>. W większości jednak korporacje były stowarzyszeniami niezbyt licznymi.

Dla zapewnienia ciągłości neosyjonistyczne stowarzyszenia korporacyjne chętnie szły na współpracę, a nawet same zakładały szkolne korporacje skupiające młodzież gimnazjalną, ofiarując im swoją pomoc i doświadczenie. Korporacje szkolne rozwijały się dzięki swym założycielom i opiekunom, dostarczając z czasem „świeżej krwi” korporacjom akademickim. Była to praktyka na tyle powszechna, że w zasadzie trudno znaleźć akademicką korporację, przy której nie byłoby zakotwiczone podobne szkolne stowarzyszenie. Do bardziej znanych organizacji tego typu należały m.in. stowarzyszenia — El-Al przy Korporacji Emunah w Krakowie, Max Nordau przy Korporacji Jordania w Wilnie i Kwirej Arnonia przy Korporacji Arnonia w Białymstoku. Bywało, że w jednym ośrodku korporacyjnym działało nawet po kilka takich zrzeszeń. W Bielsku np. aktywne były trzy szkolne korporacje, Chewrusa, Hasmonea i Kadimah.

Pomysł szerszego ukierunkowania działalności korporacji neosyjonistycznych ujawnił się jednak dopiero w końcu lat trzydziestych, kiedy to zakiełkowała myśl połączenia rozrzuconych po kraju stowarzyszeń korporacyjnych w jeden Związek. Zapoczątkował ją zwołany z inicjatywy Korporacji Zeewia I Zjazd Korporacji Rewizjonistycznych Małopolski Wschodniej w Drohobyczu w listopadzie 1938 r. Na Zjeździe reprezentowane były wszystkie neosyjonistyczne związki korporacyjne z tego terenu: SKA Hebronia (Stryj), AKSR Galiliah (Lwów), AKSR Zeewia (Drohobycz) oraz AKSR Masada (Przemyśl). Realnym wynikiem Zjazdu było stworzenie Związku Korporacji, do którego zgłosiły akces wszystkie korporacje obecne na Zjeździe. Ponadto prezydium zwróciło się do wszystkich korporacji na terenie Polski, by przez wstąpienie wzmacniły jednolity ruch korporacyjny<sup>31</sup>. Nie wiadomo jednak dokładnie, jaki odzew znalazł ten apel. Tymczasowym prezesem Związku został znany w Drohobyczu działacz rewizjonistyczny, prezes tamtejszego oddziału NOS, dr Leon Arnold — reprezentant Korporacji Zeewia. Spoza akademickich kręgów z wcześniejszą podobną integracyjną inicjatywą wystąpiła uczniowska Korporacja Kwirej Arnonia, która zwołała Zjazd Korporacyjny Ziem Północno-Wschodnich. Na Zjeździe tym korporacje — Karmelia z Baranowicz, Kfirej Arnonia z Białegostoku i Max Nordau z Wilna zawiązały związek pod nazwą Kartel Ziem Północno-Wschodnich, rozpoczynając od tej chwili ścisłą współpracę<sup>32</sup>.

Działalność rewizjonistycznych korporacji przerwał wybuch drugiej wojny światowej. W chwili jej rozpoczęcia korporacje te reprezentowały najbardziej aktywną i świadomą część żydowskiej młodzieży. Akces do korporacji zgłaszali działacze społeczni i polityczni tej miary,

-1939), „Biuletyn ŻIH” 1994, nr 1-3, s. 87.

<sup>30</sup> S. K. S. Galiljah, „Trybuna Narodowa” 1938, nr 26 (240), s. 8.

<sup>31</sup> Z życia Korporacji narodowych — zjazd K!K! rewizjonistycznych Młp. Wsch., „Trybuna Narodowa” 1938, nr 47 (261), s. 7.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 7.

co późniejszy premier Izraela — Menachem Begin (Zeewia). Ubocznym efektem zaangażowania społecznego stał się fakt traktowania przez rewizjonistów działalności w korporacji jedynie jako etapu realizacji większej idei, jakim było Żydowskie Państwo w Palestynie.

### Asymilanci — epigoni przegranej sprawy

Rozwój żydowskich korporacji w naszym kraju obejmował również grupy młodzieży przyznające się w sensie ideowym do spuścizny duchowej pierwszych propagatorów asymilacji narodowej.

Żydowski ruch asymilatorski jako zdarzenie historyczne na ziemiach polskich pojawił się na początku XIX w. w byłej Kongresówce oraz w Galicji. Na Kresach Wschodnich i Litwie asymilacja nie wytrzymała naporu rusyfikacji, tak jak w Wielkopolsce nie oparła się germanizacji. Zanim więc Żyd zdążył stać się Polakiem, wcześniej uważał się już za Niemca lub Rosjanina. Podstawą programową ruchu było równouprawnienie polityczne Żydów na tle ogólnej wolności politycznej. Prąd asymilatorski miał za zadanie przekształcić Żydów dawnego typu w „Polaków wyznania mojżeszowego”. Język polski miał się stać językiem ojczystym Żydów, kultura polska ich kulturą, obyczaje ich obyczajami, z przeszłości mieli zachować jedynie wiarę swoich przodków. Myśl asymilatorska nawiązywała do działań obozu stańczyków i zasad swoistego austriacko-polskiego konserwatyzmu. Starano się wzorować na poczynaniach namiestnika Galicji, Agenora Gołuchowskiego<sup>33</sup>, który rezygnując z postulatu autonomii, stopniowo przejmował administrację, oddając ją w ręce polskie i w zamian za swój lojalizm habsburski zapewniał sobie w Wiedniu swobodę decyzji w sprawach polskich.

W XX w. ruch o charakterze asymilatorskim należał w Polsce już do przeszłości. Na terenie studenckim resztki tego potężnego niegdyś prądu ideowego skupiły się w Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej (tzw. Zjednoczenie). W trudnym początkowym okresie tworzenia się nowych, oryginalnych, żydowskich korporacji stanowił on jedyną ostoję i wsparcie dla asymilantckiej myśli korporacyjnej.

Pierwsze korporacje tego typu powstały w 1924 r. Były to stowarzyszenia Monsalwacja w Warszawie i Fratrnitas we Lwowie. Nieco później, bo w 1926 r. ukonstytuowała się trzecia asymilantcka korporacja — Unitania w Wilnie. Pierwsze lata działalności tych korporacji były okresem walki o uzyskanie prawa do istnienia. Z jednej strony zetknęły się one z wrogim stanowiskiem miejscowych społeczności żydowskich, z drugiej strony nie znalazły zrozumienia u znacznej części społeczeństwa polskiego. Próby rejestracji tych korporacji na wyższych uczelniach wywoływały więc głosy sprzeciwu i oburzenia. Oto jeden przykład: „Senat Uniwersytetu Warszawskiego (...) popełnił w tych czasach wprost grzech przeciw Duchowi Świętemu i cywilizacji chrześcijańskiej — pisała „Myśl Narodowa”. „Grupa bezczelnych żydków akademików wniosła prośbę o zatwierdzenie nowo zorganizowanej korporacji pod nazwą: Monsalwacja!! i Senat Uniwersytetu to zatwierdził (...) Monsalwacja! Uczzone barbarzyńcy! Czywiecie, co to jest Monsalwacz? Monsalvationis? (...). Czy domyślacie się jakiego bluźnierstwa, jakiego sponiewierania chrystianizmu dopuściły się te nalewkowe pędraki, podsuwając wam propozycję zatwierdzenia semickiej korporacji pod nazwą Monsalvacz?”<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Agenor Gołuchowski (1812-1875) — polityk galicyjski, austriacki mąż stanu. W 1.1859-1961 austriacki minister spraw wewnętrznych uzyskał ograniczone uprawnienia dla języka polskiego w sądach i urzędach. Trzykrotny namiestnik Galicji w l. 1849, 1866 i 1871; przyczynił się do ufundowania Akademii Umiejętności w Krakowie i Politechniki Lwowskiej.

<sup>34</sup> A. Nowaczyński, *Bluźnierstwo*, „Myśl Narodowa” 1924, nr 20, s. 8.

Z jeszcze gwałtowniejszą reakcją asymilanci spotkali się ze strony nacjonalistów żydowskich. Syjoniści, widząc przyszłość ludu Izraela w masowej emigracji Żydów do Palestyny, zarzucali asymilancjom korporacjom, że te starając się tworzyć inteligencję z ducha polską, odrywają ją jednocześnie radykalnie i bezpowrotnie od szerokich mas żydowskich. Asymilacyjny ruch korporacyjny jawił im się jako antyspołeczny i reakcyjny. Nic więc dziwnego, że z powodu planowych akcji nacjonalistów żydowskich kilkakrotnie doszło do gorszących zajść i awantur. Podczas trwania rozprawy sądowej wytoczonej przez Korporację Unitania prowdyrom jednej ze scysji na zapytanie obrońcy oskarżonych, dlaczego społeczeństwo żydowskie jest wrogo usposobione do korporacji, przedstawiciel asymilantów Leon Pines odpowiedział: „Gdyż nasza korporacja jest lojalna wobec Państwa Polskiego”<sup>35</sup>. I rzeczywiście korporacje te w założeniach programowych za główny cel obrały sobie gromadzenie w swoich strukturach studentów bez różnicy wyznania dla pracy nad szerzeniem myśli i ducha polskiego. Swoje istnienie i działalność uznawali w ówczesnej dobie panujących nacjonalizmów za rzecz najwyższej wagi. W szerszym aspekcie ideologicznym hołdowano hasłom demokracji oraz tolerancji dla cudzych przekonań, o ile nie godziły one w dobro Ojczyzny — Polski. Praca w korporacji miała być przejawem akcji zmierzającej ku daleko idącym przeobrażeniom w życiu duchowym i intelektualnym młodzieży żydowskiej i służyła przygotowaniu jej do integracji ze społecznością polską. Organizacyjnie korporacje te były podzielone na dwa ciała: *convent activitatis* i *convent seniores*<sup>36</sup>. Stosowano wielostopniowe członkostwo i podział na koła: filistrów, barwiarzy oraz juniorów. Główną formą działalności kół były zebrania, na których wygłaszano odczyty i prelekcje. Ponadto, tradycyjnie już, w korporacjach zajmowano się wszelkimi kwestiami naukowymi. Odpowiednio przygotowane dyskusje urządzane przezspecjalnie powołane w tym celu wydziały, jak również obowiązkowo zakładane biblioteki korporacyjne, służyły kształceniu członków. Obok oddziaływania wzajemnego i kształtowania kandydatów nakładano na siebie dodatkowe obowiązki społeczne, takie jak szerzenie oświaty i uświadamianie w duchu polskim mas żydowskich.

W formach zewnętrznych korporacje asymilankie nie różniły się od innych tego typu zrzeszeń. Na kwaterze oraz przy okazji zewnętrznych wystąpień ubierano czapeczki korporacyjne oraz przepasywano się trójkolorową wstęgą w barwach korporacji.

Bici i poniewierani przez swoich ziomeków, asymilanci szukali oparcia w polskim środowisku korporacyjnym. Jednak stanowisko obowiązujące wszystkie korporacje należące do Związku Polskich Korporacji Akademickich<sup>37</sup> było w tej kwestii jednoznaczne. V Rada Naczelna Związku stwierdziła w 1930 r., że Żydzi nie są lojalni wobec Narodu i Państwa Polskiego i są obok komunistów najbardziej zawziętymi wrogami naszej państwowości<sup>38</sup>. Wszelkie próby asymilacyjne — według ZPKA — okazywały się w perspektywie historycznej złudne i fałszywe, ponieważ Żydzi, wychowani na etyce Talmudu, wprowadzają do chrześcijańskiej cywilizacji

35 *Rycerze Unitani przed sądem*, „Nasz Przegląd” z 12 11930 r., s. 7.

36 *Convent activitatis* — nazwą tą określano aktualnie uczącą się na wyższej uczelni młodzież korporacyjną aktywnie wypełniającą swoje obowiązki wobec korporacji. W skład *Conventu activitatis* wchodził zarówno barwiarze, jak i fuksy (juniorzy). *Convent seniores* — oznaczał tzw. Koło Filistrów Korporacji, tj. członków, którzy ukończyli studia i nie mieli już obowiązku stałego bywania na zebraniach korporacji.

37 Związek Polskich Korporacji Akademickich (ZPKA) — największy i najstarszy ogólnopolski związek skupiający polskie korporacje akademickie; działał w l. 1921-39. Należały do niego najstarsze i najbardziej zasłużone korporacje. W szczytowym okresie swego istnienia pod koniec lat dwudziestych skupiał około stu korporacji. W 1999 r. Związek został odrodzony przez reaktywowane po wojnie korporacje.

38 Z. Popławski, *Związek Polskich Korporacji Akademickich w latach 1928-1939*, z. 9, Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich, Warszawa 1995, s. 23.

pierwiastki demoralizujące i działają rozkładowo<sup>39</sup>. Dlatego wszelkie kontakty z organizacjami żydowskimi (w tym i korporacjami) traktowano jako zdradę ideologii korporacyjnej. Wobec powyższych założeń tępiono wszelkie próby normalizacji wzajemnych stosunków. Prezydium ZPKA IX kadencji zmuszone było nawet zająć się skandalem, jaki wybuchł w 1930 r. po zaproszeniu przez Korporację Vilenensia na swój rocznicowy komersz delegatów żydowskiej Unitanii. Ostatecznie postępowanie Korporacji Vilenensia potraktowano jako bardzo poważne odstępstwo od ideologii korporacyjnej i wykluczono ją ze związku. Inne próby kontaktów z korporacjami związkowymi kończyły się przeważnie tak jak przypadkowe spotkanie Lutyko — Venedii z żydowską Korporacją Fraternitas w restauracji na Pohulance we Lwowie w kwietniu 1929 r., podczas którego wywiązała się ogólna bójka. W ruch poszły pięści, krzesła, rapiery i co kto miał w danej chwili pod ręką. Feralne spotkanie zakończyły strzały z broni palnej, które na szczęście nie wyrządziły nikomu krzywdy<sup>40</sup>.

Ciepłe stosunki łączyły asymilantów z korporacjami zgrupowanymi w Federacji Polskich Korporacji Akademickich<sup>41</sup>. W rocznice i święta wystawiano wspólnie poczty sztandarowe, zapraszano się wzajemnie na komersze i inne pomniejszych uroczystości. Być może na te pozytywne relacje miał wpływ fakt obecności w sanacyjnych korporacjach pewnego odsetka studentów Żydów.

Kontakty te w niczym jednak nie poprawiały fatalnego położenia asymilanckich korporacji. Bojkotowane przez najliczniejsze i najbardziej wpływowe organizacje polskie, bezpardonowo atakowane przez żydowskich antagonistów, nie posiadające w dodatku większego zaplecza społecznego, nie mogły liczyć na przyływ nowych członków i powodzenie swojej misji. W połowie lat trzydziestych w korporacjach tych pozostała już tylko skromna garstka idealistów. Od tego też momentu nie spotykamy w prasie żadnych wzmianek o asymilanckich korporacjach z Warszawy i ze Lwowa. Ostatni sygnał dotyczący korporantów — asymilantów pochodził z Wilna i donosił, że w 1938 r. Senat USB z powodu małej ilości członków skreślił z ewidencji stowarzyszeń Korporację Unitania.

\* \* \*

Od chwili odrodzenia Polski rozgorzała na wszystkich uczelniach walka o przyszłe oblicze ideowe żydowskiej młodzieży akademickiej. Dwa prawicowe prądy rozwijające się jeszcze przed I wojną światową stanęły do tych zmagani. Pierwszy, syjonistyczny, będący na fali wznoszącej, wygrał bezapelacyjnie walkę o świadomość narodową żydowskich studentów. Drugi, asymilacyjny, wegetował na obrzeżach żydowsko-polskiego życia społecznego. Oba jednak dostrzegły i uznały wartość zorganizowanej i zdyscyplinowanej siły, jaką reprezentowały korporacje akademickie. Potężny potencjał intelektualny drzemający w korporacjach był też szybko wyzyskiwany przez starsze pokolenia.

Zawierucha wojenna przerwała we wrześniu 1939 r. normalne życie i uniemożliwiła dalszy rozwój studenckich korporacji. Jednak po wojnie członkowie dawnych korporacji nadal nadawali ton życiu politycznemu, społecznemu i kulturalnemu środowisk, w których się znaleźli. Jedni, jak Menachem Begin z syjonistyczno-rewizjonistycznej Korporacji Zeewia, zajmowali najwyższe stanowiska w nowo powstałym państwie Izrael, inni, jak Adam Schaff z syjonistycz-

3' Ibidem, s. 23.

40 „Wiadomości Korporacyjne”.

41 Federacja Polskich Korporacji Akademickich (FPKA) — skupiała polskie korporacje akademickie związane z obozem sanacyjnym, działała w latach 1931-1939; należało do niej około trzydziestu korporacji.



nej Korporacji Zelotia w Warszawie, należeli do elity kulturalnej i naukowej komunistycznej Polski, jeszcze inni, jak N. Vogelfonger z asymilanckiej Korporacji Fraternitas (popularny Szczepcio z przedwojennego filmowego duetu z Tońciem), podzielili los polskich emigrantów. Wszędzie jednak swoim zaangażowaniem potwierdzali oni skuteczność prospołecznego modelu wychowawczego korporacji.

### Aneks

#### Żydowski Akademicki Ruch Korporacyjny w Polsce w latach 1921-1939

	Nazwa	Miejscowość	Rok założenia	Opcja ideowa
1	AKS Emuah	Lwów	1892	syjonistyczna
2	SKA Bar Kochba	Tarnopol	1902	syjonistyczna
3	SKA Agudath Herzl	Przemyśl	1904	syjonistyczna
4	SKA Giskalia	Stanisławów	1904	syjonistyczna
5	AKS Hasmonaea	Lwów	1906	syjonistyczna
6	AKS Makabea	Lwów	1908	syjonistyczna
7	AKS Hebronia	Drohobycz	1913	syjonistyczna
8	AKS Aurora	Warszawa	1921	syjonistyczna
9	AKS Zelotia	Warszawa	1921	syjonistyczna
10	AKS Betharia	Warszawa	1923	syjonistyczna
11	AKS Hebronia	Lwów	1924	syjonistyczna
	K!* Monslawacja	Warszawa	1924	asymilancka
13	K! Fraternitas	Lwów	1924	asymilancka
14	AKS Libanonia	Warszawa	192'	syjonistyczna
15	AKS Barissia	Lwów	1925	syjonistyczna
16	AKS Zelotia	Lwów	1925	syjonistyczna
17	AKSR Emunah	Kraków	1925	rewizjonistyczna
	SKA Herzlija	Tarnopol	1925	syjonistyczna
19	SKA Hebronia	<sup>str</sup> yj	1926	rewizjonistyczna
	SKA Kadimah	Kraków	1926	syjonistyczna
	K! Unitania	Wilno	1926	asymilancka
22	SKA Herzlija	Sambor	1927	syjonistyczna

	Nazwa	Miejscowość	Rok założenia	Opcja ideowa
	SKA Kadimah	Str <sup>tr</sup> yj	1927	syjonistyczna
	SKA Emunah	Str <sup>tr</sup> yj	1927	syjonistyczna
25	AKSR Galija	Warszawa	1928	rewizjonistyczna
26	AKSR Jordania	Wilno	1929	rewizjonistyczna
	SKA Herzlija	Złoczów	1929	syjonistyczna
28	ASKR Emunah	Tłumacz	1930	rewizjonistyczna
	AKSR Hasmonea	Wilno	1930	rewizjonistyczna
	AKSR Galijah	Lwów	1930	rewizjonistyczna
31	AKS Betharia	Wilno	1931	syjonistyczna
32	AKSR Emunach	Przemyśl	1932	rewizjonistyczna
33	AKSR Aronia	Białystok	1934	rewizjonistyczna
34	AKSR Zeewia	Drohobycz	1938	rewizjonistyczna
35	AKSR Masada	Przemyśl	1938	rewizjonistyczna
	ZKA Veritas	Bielsko	bdz	rewizjonistyczna
	AKSR Jordania	Łuck	bdz	rewizjonistyczna

\* Wykrzyknik oznaczał gotowość udzielenia satysfakcji honorowej przez członków danej korporacji

### The Jewish Academic Corporation Movement in Poland in 1898-1939

When at the end of the eighteenth century Western Europe succumbed to ideas that gave rise to the French Revolution, Jewish students enjoyed an opportunity to benefit from conditions conducive for their assimilation. Many of them became socially involved, and joined students' organisations.

Enrolment in elitist organisations was a custom typical for German university students. Greatest importance was ascribed to academic corporations, which during the nineteenth century produced an extensive domain of manners and morals, enlivened with the spirit of a community based on extremely strong bonds, usually described as male friendship. The characteristic features of the corporations were their strict organisational rigours, special emphasis placed on the principles of conduct concurrent with the rules of corporation honour, and a division of the members into categories — candidates, actual members entitled to wear the corporation colours, and members-graduates. In the mid-nineteenth century, the corporations, which up to then also included Jews, underwent a far-reaching evolution, which entailed a change in heretofore ideological purposes. Now, their trend became dominated by conserva-

tive and nationalistic thought. From that time, Jewish students began establishing their own corporations; the first such corporation — Kadimah — appeared in Vienna in 1883.

Quite rapidly, the Jewish corporation movement reached Polish lands; the first Jewish corporation — Emunach — was established in Lvov in 1898. Up to the outbreak of the first world war several corporations remained active in Galicia.

The Jewish corporation movement developed more spontaneously in reborn Poland, and the post-World War I period witnessed the emergence of several score corporations. Nonetheless, the movement remained split, with the line of division coinciding with political sympathies. The corporations in Poland were composed of three main currents: Zionist, revisionistic and pro-assimilation, of which the first was the strongest. The Zionist trend was composed of several score corporations comprising the Union of Zionist Academic Corporations, existing since 1930. The programme premises of the Zionist corporations evoked the Zionist movement, which maintained that the Jews do not merely comprise a tribe and adherents of a religious faith, but also constitute a nation and as such must possess their own state. Consequently, the prime goal of the corporations was ideological preparation for emigration to Palestine and the reconstruction of the Jewish state. The purpose of self-improvement was to attain the largest possible resource of theoretical and practical knowledge indispensable in pioneering colonisation ventures.

The Jędrzejewicz reform of 1933 made it impossible for the Union to pursue further activity, a fate it shared with other central academic organisations. The absence of a central organisation unifying the corporation movement destroyed its unity and contributed to rendering its ideological-political polarisation even more profound. There came into being a competitive model of a corporation, whose ideological premises referred to revisionistic-Zionist concepts, called for an accelerated formation of a Jewish state, and disseminated slogans demanding the colonisation of Palestine by the middle class, the protection of private property and syndicalism, at the same time inaugurating a war against socialist elements. In 1938, the swift growth of corporations of this variety produced a new central union which attracted revisionistic corporations; the outbreak of the second world put an end to the expansion of activity.

The third, least influential current in the corporation movement was composed of the supporters of assimilation, represented by three corporations, whose programme was based on political equal rights for the Jews against the background of general political freedoms, and a transformation of the Jews into „Poles of the Mosaic faith". Such corporations encountered far-reaching animosity both among the Poles and Jewish antagonists. In the ensuing situation, pro-assimilation corporations were incapable of developing wider activity, and at the end of the 1930s gradually disappeared.

In 1939, wartime turmoil interrupted normal life and rendered impossible the further development of student corporations. Nonetheless, we cannot negate that academic corporations played a relevant role within the student milieu, producing many outstanding representatives of social life, subsequently active in Jewish and Polish environments.